

Jacek Kowalski

Słowo wstępne

Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej 31, 9-10

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SŁOWO WSTĘPNE

W dniu 22 stycznia 2013 roku o godz. 18.00, w 150. rocznicę wybuchu powstania styczniowego, w kórnickiej kolegiacie odprawiona została przez ks. prof. Zbigniewa Teinerta uroczysta Msza Święta za dusze związanych z Kórnickiem uczestników i organizatorów tego narodowego zrywu. Obecnych było dziesięć pocztów sztandarowych szkół i różnych organizacji, w tym bractwo kurkowe. W modlitwie wiernych odczytano apel poległych i weteranów, a bractwo kurkowe oddało salwę honorową z armatki wiwatówki ustawionej przed kruchtą. Dyrektor Biblioteki Kórnickiej PAN prof. Tomasz Jasiński i burmistrz Kórnik Jerzy Lechnerowski złożyli kwiaty przy wejściu do krypty Działyńskich, zaś wcześniej, tego samego dnia, burmistrz i przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Marciniak podobnie uczcili groby powstańców – Hermogenesa Węclewicza i Franciszka Kosmalskiego na cmentarzach parafialnych w Kórniku i Bninie¹.

Trzy miesiące później, w niedzielę 21 kwietnia, na Zamku Kórnickim odbyła się sesja „Grottger – Traugutt – Działyński i powstańcy z Kórnik. Nieznane fakty i interpretacje”, współorganizowana przez Bibliotekę Kórnicką PAN, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Kórnickie Stowarzyszenie „Ogończyk”². Sekretarzowali jej Edyta Bątkiewicz z ramienia Biblioteki Kórnickiej oraz niżej podpisany z ramienia PTPN. Podobnie jak w przypadku innych rocznicowych, regionalnych imprez, tak i podczas tej sesji można było wysłuchać referatów wygłaszanych przez badaczy z różnych dziedzin – oraz, by tak rzec, „osoby prywatne”. Rzec charakterystyczna, że również te ostatnie obfitowały w nieznane dotąd ustalenia. Sprawił to temat. Powstanie styczniowe pozostaje bowiem wciąż – wbrew pozorom – rzeczywistością nam współczesną, często nawet bardzo osobistą. Budzi żywe reakcje, a wiele ciekawych źródeł, nadal nie wprowadzonych do naukowego obiegu, spoczywa w rodzinnych zbiorach i najczęściej jedynie ich bezpośredni

¹ Zob. Kazimierz Krawiarz, Łukasz Grzegorowski, *150. rocznica wybuchu powstania styczniowego*, „Kórniczanin” 2013, nr 2, s. 6.

² Zob. Jacek Kowalski, *Grottger – Traugutt – Działyński i powstańcy z Kórnik. Relacja*, „Kórniczanin” 2013, nr 9, s. 20–21.

depozytariusze, nie zaś historycy, władni są wydobyć je na światło dzienne. W takich niezwykłych chwilach trudno powstrzymać emocje. Podobnie było i tym razem. Dość powiedzieć, że obrady rozpoczęte o godzinie 16.00 trwały z przerwami sześć godzin, przy czym aż do godziny 20.00 zamkowy hall pierwszego piętra wypełniało ponad sto osób, spośród których znaczna część dotrwała do końca ostatnich referatów, dyskusji i wolnych głosów, czyli do godziny 22.00.

Publikowane materiały są z konieczności niepełnym obrazem obrad – nie wszystkie zaprezentowane teksty zgłoszono do druku. Materiały zostały jednak wzbogacone o dwa teksty źródłowe: edycję wspomnień Leona Króla (podczas sesji usłyszeliśmy tylko jego biografię) i tłumaczenie nieznanego dotąd listu francuskiego ochotnika, który sprowadzony został do Wielkopolski za pośrednictwem Działyńskich (ze zbiorów Tomisława Paciorka). Dołączono także opowieść o kórnicanach w powstaniu styczniowym oraz artykuł Joanny Nowak o działalności dyplomatycznej Władysława Jordana na Wschodzie w czasie powstania.

Obradom towarzyszyła mała, lecz niezwykle ciekawa wystawa w Sali Czarnej Zamku, zorganizowana przez Edytę Bątkiewicz oraz Małgorzatę i Mikołaja Potockich. Można było obejrzeć nigdy dotąd nie wystawiane przedmioty z zasobów prywatnych, uzupełnione wybranymi eksponatami ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej.

Jacek Kowalski